

Miłość do Niepokalanej odnosi się do Eucharystii także z uwagi na to, że zbliżając się do Niej, dzięki Jej przykładowi i Jej wstawiennictwu, wierny może z większą troską przeżywać tajemnicę realnej obecności Zbawiciela w tym Sakramencie i dlatego z większą wolnością, przekonaniem i koncentracją karmić się podczas uczty Eucharystycznej.

Przykład św. Maksymiliana wzywa nas, abyśmy doceniali moment, w którym przeżywamy nasz udział we Mszy świętej: jest to miejsce spotkania ze Zmartwychwstałym, jest to Boża szkoła, w której uczymy się wchodzić w paschalną rzeczywistość, na drogę Exodusu, która prowadzi nas, przy delikatnym i skutecznym wsparciu Niepokalanej, do życia wiecznego.

Pytania do refleksji:

1. Czy w mojej modlitwie doświadczam obecności Chrystusa Zmartwychwstałego?
2. Czy moja modlitwa jest spotkaniem z Panem, doświadczeniem, że On jest żywy i obecny na mojej drodze?
3. Czy moja modlitwa to coś więcej niż zwyczaj, obowiązek? Czy wchodzę w komunie ze Zmartwychwstałym?
4. Maryja jest kobietą, która doświadcza w chwale rzeczywistości Zmartwychwstania: czy Ona mi przypomina, że także ja jestem przeznaczony do wiecznej chwały?



UBODZY SŁUDZY PANA JESTEŚMY NA SŁUŻBIE UBOGICH

Intencja modlitwna na miesiąc kwiecień:

Aby nasze serca i spojrzenia były zawsze czyste i proste, aby móc zrozumieć uświęcającą obecność Zmartwychwstałego w każdej okoliczności naszego życia.

Refleksja:

Żywo odczuwać Jezusa: to cudowna rzeczywistość, która realizuje się poprzez nieustanną modlitwę. Możemy zwracać się na „Ty” do Pana, jeśli na co dzień karmimy się komunią i zażyłością z Nim. Według św. Maksymiliana Kolbego: „Modlitwa jest wyrazem pięknej duszy. Ciało ludzkie z prochu powstało i po śmierci w proch się obróci. Również wszelkie ludzkie działanie zwrócone jest do matki-ziemi. A tylko w czasie modlitwy człowiek podnosi serce do nieba i rozmawia ze Stwórcą wszechrzeczy i pierwszą ich Przyczyną, Bogiem” (PMK 1108a).

Modlić się, według Ojca Kolbego, oznacza wznosić się aż do Stwórcy, zwracać się do Boga ponad wszelkie ziemskie wspańiałości, ponad wszelką przeszkodę na świecie, ponad wszelką barierę, która pojawia się pomiędzy człowiekiem i jego Panem. Modlitwa jest rozmową ze Stwórcą wszechrzeczy. Chodzi o prawdziwy i właściwy dialog, w którym Najwyższy mówi do człowieka, a ten Mu odpowiada.

Modlitwa jest rozmawianiem z Bogiem w sposób bezpośredni, zwyczajny, wytrwały. Dla św. Maksymiliana modlitwa jest ciągle płynącym dialogiem pomiędzy człowiekiem i Bogiem – Trójcą. Miłosnym i nieustającym spotkaniem, w którym stworzenie może adorować, czcić, błogostawić i wystawiać własnego Stwórcę i jest gotowe do wysłuchania Jego głosu. W każdej chwili wierny może otworzyć dla Najwyższego swoją duszę i wyrazić Mu swą miłość i wdzięczność, a jednocześnie otrzymać pomoc potrzebną na swej duchowej ścieżce. Ta ciągła rozmowa jest drogą do ustawicznego przyjmowania we własnym sercu obecności Zmartwychwstałego. Zatem można powiedzieć, że modlitwa daje nam możliwość doświadczenia Zmartwychwstałego, odczuwania Go w naszej codzienności, w każdym wydarzeniu życia. To jest niezwykle ważna nauka płynąca od Maksymiliana, który żyje obecnością Odkupiciela, doświadczając głębokiej radości komunii z Nim.

Święty podczas Mszy świętej ma przywilej przebywania z Chrystusem żywym w chwale. Nieprzypadkowo przypisuje on Eucharystii centralne miejsce, zarówno dla własnej drogi nawrócenia, jak i dla rozwoju dzieł zrodzonych z przyjęcia Woli Bożej. Gdy w 1927 roku Maksymilian zakłada Miasto Niepokalanej w Polsce, pierwszym wybudowanym budynkiem jest kościółek z drewna, w którym od momentu poświęcenia bracia celebrowali Najświętszą Ofiarę. W swojej codzienności Maksymilian karmi się z niewyczerpanego źródła łaski, jakim jest Eucharystia: każdego dnia podczas celebracji i adoracji ma miejsce żywy i stały dialog ze Zmartwychwstałym, co przekształca się w mocną i nierozdzieloną komunię. Gdy przystępuje do ołtarza przeżywa doświadczenie Zmartwychwstania i głębokie wejście w Tajemnicę Paschalną.

Możemy tu dostrzec wyraźny związek pomiędzy miłością i troską, z jaką przeżywa on celebrację Mszy świętej, a męczeństwem: Kolbe, zanurzając się dzień po dniu w tajemnicy Jezusa, który daje się ludziom, który staje się Chlebem dzielonym dla wszystkich, uczy się przemieniać swoje życie w stałą ofiarę dla Boga i na rzecz braci. Pomiędzy Eucharystią i Auschwitz jest tutaj nierozzerwalny związek, bo właśnie z kenozy, uniżenia Pana, Ojciec Kolbe uczy się drogi męczeństwa. Stojąc przy ołtarzu jest w szkole Ukrzyżowanego, który staje się dla niego najwyższym Wzorem, do Którego upodobnienie się idealnie ukazał Biedaczyna z Asyżu.

Niepokalana jest obecna w tym spotkaniu pomiędzy Świętym i Zmartwychwstałym, bo jest Pośredniczką i Matką. Wstawienictwo, przykład i opieka Maryi są podstawą ze względu na to, że to Ona wprowadza Świętego w doświadczenie obecności Pana w momencie, w którym odprawia codzienną Mszę świętą. Bowiem według Ojca Kolbego: „nie ma lepszego przygotowania do Komunii świętej, jak całą tę sprawę oddać Niepokalanej. Ona najlepiej przygotowuje nasze serce i będziemy pewni, że szczyt przyjemności Jezusowi sprawimy, że największą miłość wtedy Mu okażemy” (PMK 565).

I znowu zauważa Maksymilian, że „po Komunii świętej prosić będziemy znowu Niepokalaną, by Ona sama raczyła w duszy naszej przyjąć Pana Jezusa i sprawić Mu taką przyjemność, jakiej nigdy jeszcze dotąd nie doznał” (PMK 1151). Wszystko dokonuje się przy wsparciu Niepokalanej, której miłosna obecność gwarantuje żarliwy i owocny udział we Mszy świętej, poprzez którą wierzący jest wezwany do oddania najwyższej chwały Panu.